

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **P. W.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 sierpnia 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt II Ka 48/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 27 listopada 2023 r., sygn. akt II K 414/23

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego P. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. K. K. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 27 listopada 2023 r., sygn. akt II K 414/23:

1. uznał oskarżonego P.W. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. – i za to, na mocy powołanego przepisu, wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M.D. kwoty 23 000 złotych;
3. uznał oskarżonego P.W. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. – i za to, na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
4. uznał oskarżonego P.W. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt III i IV aktu oskarżenia, przy czym przyjął, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. – i za to, na mocy powołanych przepisów, wymierzył mu karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności;
5. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami opisanymi w pkt III i IV aktu oskarżenia w całości, poprzez zapłatę na rzecz:
 - Parafii Rzymskokatolickiej w D. kwoty 1600 złotych,
 - P.B. kwoty 589,60 złotych,
 - G.S. kwoty 10893,60 złotych,
 - Parafii [...] w G. kwoty 30000 złotych;
6. uznał oskarżonego P.W. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – i za to, na mocy powołanego przepisu, wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
7. na mocy art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek dowodów rzeczowych przez ich zniszczenie;

8. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce zbiegających się kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt I, III, IV i VI wyroku, wymierzył oskarżonemu P. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;
9. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt VIII wyroku, zaliczył oskarżonemu okres pozbawienia wolności w niniejszej sprawie;
10. rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu;
11. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę – wyrokiem z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt II Ka 48/24, utrzymał w mocy ww. wyrok Sądu Rejonowego w Brzesku i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (pkt I) oraz rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu (pkt II).

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie kasację wywiodła obrońca skazanego, zaskarżając to orzeczenie w zakresie utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

Obrońca zarzuciła rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez niedokonanie należytej kontroli instancyjnej, polegającej na lakonicznym odniesieniu się przez sąd II instancji do szeregu zarzutów podniesionych w apelacji i ograniczenie się w tym zakresie niemal wyłącznie do podzielenia argumentacji sądu I instancji;
2. art. 437 k.p.k. przez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku na skutek błędnego uznania, że sąd I instancji nie naruszył art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, rażąco naruszającą zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w:
 1. *„uznaniu za wystarczające do uznania winy skazanego za czyny określone w pkt I i II aktu oskarżenia opinii biegłych dotyczących potwierdzenia materiału genetycznego skazanego w miejscach zdarzenia, w sytuacji gdy dowód z DNA nigdy nie daje 100% pewności, a ponadto niewykluczone, iż doszło do*

- przeniesienia materiału genetycznego przez rzeczywistego sprawcę lub sprawców czynów, bądź inne przypadkowe osoby”;*
2. *„uznaniu za wystarczające do uznania winy skazanego za czyn określony w pkt III aktu oskarżenia nagrania z kamery samochodowej, w sytuacji gdy nagrała ona wyłącznie opuszczenie przez niego pojazdu i jego powrót do niego, a niedokonanie czynności określonych w zarzucanym mu czynie, natomiast brak jest innych dowodów w tym zakresie”;*
 3. uznaniu za wiarygodne zeznań świadka — J.K. w zakresie rozpoznania skazanego jako sprawcy czynu określonego w pkt IV aktu oskarżenia, w sytuacji gdy niecały rok po zdarzeniu nie rozpoznała ona skazanego jako sprawcy tego czynu, a zatem jej zeznania nie sposób uznać za wiarygodne i wystarczające do skazania;
 4. skazaniu P.W. za czyn określony w pkt IV aktu oskarżenia wyłącznie na podstawie poszlak, w tym skazania go za podobne przestępstwo, przy braku innych wiarygodnych dowodów oraz opinii traseologicznej, z której wynika, iż ślady obuwia, które sprawca pozostawił w pobliżu miejsca zdarzenia nie należą do oskarżonego;
 5. orzeczeniu o odpowiedzialności skazanego za czyny określone w pkt I-IV aktu oskarżenia, w sytuacji gdy niedające się usunąć wątpliwości powinny być rozstrzygane na jego korzyść.

Zarzucając powyższe, obrońca wniosła o *„uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt 1 oraz uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu w pkt I – IV aktu oskarżenia czynów, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania”*.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego też podlegała oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W przepisie art. 523 § 1 k.p.k. ustawodawca jasno określił podstawy kasacyjne, wskazując, że nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci kasacji

może być wniesiony tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Nadto, zgodnie z art. 519 k.p.k., w realiach niniejszej sprawy, kasacją obrońcy mogło być zaskarżone wyłącznie orzeczenie sądu odwoławczego. W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że wniesienie kasacji nie może prowadzić do ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055).

Analizując kasację wniesioną w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że zarzuty podniesione w pkt 2 *petitum* tego pisma procesowego, stanowią w istocie powtórzenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy. Obiekcje tam przedstawione były przedmiotem rozważań sądu *ad quem*, który odniósł się do nich wnikliwie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W nadzwyczajnym środку zaskarżenia zarzuty apelacyjne zostały w prosty sposób przekwalifikowane na zarzuty kasacyjne poprzez zbiorcze posłużenie się – w pkt 1 *petitum* kasacji – formułą naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W uzasadnieniu kasacji obrońca ograniczyła się jednak do polemiki na temat oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a zaakceptowanej przez sąd odwoławczy i przedstawiła własny punkt widzenia, niemniej w ogóle nie wykazała rzeczywistych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę kasacji. Choć obrońca w uzasadnieniu kasacji – wspierając się orzecznictwem Sądu Najwyższego – *in abstracto* trafnie definiuje istotę naruszenia art. 7 k.p.k., to z dalszej części wyводу skarżącej nie wynika *in concreto*, by sąd odwoławczy aprobował stan rażącej obrazy tego przepisu przez sąd *meriti*, bowiem obrońca nie wykazuje na czym ta obraza miałaby polegać. Esencja uzasadnienia kasacji sprowadza się do uznania przez jej autorkę, że

wskazane przez sąd dowody (tj. opinie specjalistyczne dotyczące śladów biologicznych, zapisy monitoringu, czy zeznania świadka J.K.) – również z uwagi na ich charakter – nie są wystarczające do przypisania P.W. poszczególnych czynów, które przedstawione zostały w akcie oskarżenia. Rzecz jednak w tym, że w kwestii obrazy art. 7 k.p.k. istotne jest bowiem wykazanie konkretnych uchybień w przedstawionym przez sąd wywodzie argumentacyjnym, natomiast sama prezentacja przez skarżącą własnej oceny dowodów czy interpretacji ustalonych okoliczności, nie jest aktywnością, która może doprowadzić do stwierdzenia naruszenia prawa – i to o charakterze rażącym. Z uzasadnienia kasacji wyraźnie wynika, że obrońca nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacyjnych w zakresie oceny dowodów, motywowała jedynie osobistym uznaniem, że to wyłącznie zaprezentowane przez nią stanowisko w tym przedmiocie pozbawione jest dowolności i sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, przypisując jednocześnie te cechy ocenie zaakceptowanej przez sąd odwoławczy. Stanowisko to pozbawione zostało jednak uzasadnienia, to znaczy, stosowaną analizą nie wykazano, które konkretnie twierdzenia sądu były sprzeczne z kryteriami zapisanymi w art. 7 k.p.k. Taki sposób argumentacji czyni wywód autorki kasacji li tylko polemicznym (a tym samym sprzecznym z istotą postępowania kasacyjnego), bowiem pozbawiony jest dowiedzenia, że w toku kontroli instancyjnej rzeczywiście doszło do rażącego naruszania prawa. Wobec tego zarzuty przedstawione w kasacji należy traktować wyłącznie jako wyraz niezadowolenia obrońcy z przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Zarzuty te pozbawione są uzasadnienia wskazującego na wadliwość wyroku sądu odwoławczego w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. W ten sposób obrońca, pod pozorem naruszenia przepisów procedury karnej, kwestionuje ustalenia faktyczne i próbuje wymusić na Sądzie Najwyższym dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Tego rodzaju aktywność właściwa jest dla zwykłej kontroli instancyjnej.

Nadto, obok zarzutu, że skutkiem przeprowadzonej kontroli odwoławczej było naruszenia art. 7 k.p.k., skarżąca wskazała też na rażącą obrazę art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Również w tym zakresie autorka kasacji nie próbowała nawet wykazać, aby sąd *meriti* dokonując ustaleń faktycznych nie ujawnił określonego dowodu,

a w konsekwencji pominął go, jak też oparł się na dowodach formalnie nieuwjawnionych i niezaliczonych w poczet materiału dowodowego – a co przez sąd odwoławczy, orzekający w granicach zaskarżenia, zostałyby wadliwie ocenione. Obrońca nie wyjaśniła więc, jakie to okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego zostały przez sąd pominięte. W tym względzie odnotować trzeba, że już organ *a quo* miał na uwadze negatywny wynik opinii traseologicznej oraz fakt, że świadek J.K. nie była w stanie rozpoznać P.W. na etapie postępowania sądowego, choć pozytywnie zidentyfikowała oskarżonego podczas okazania jego wizerunku na drugi dzień po zdarzeniu (dot. przestępstwa popełnionego na plebanii w G.).

Nie sposób też pominąć, że skarżąca upatrywała wadliwość kontroli instancyjnej w odniesieniu do apelacyjnych zarzutów obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Wypada jednak przypomnieć, że naruszenie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają bowiem charakter rozłączny. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że zastosowanie zasady *in dubio pro reo* jest ograniczone tylko do sytuacji, w której wątpliwości takie poweźmie (bądź powinien powziąć) organ procesowy, a nie strony postępowania, niemniej takie wątpliwości w niniejszej sprawie nie wstąpiły.

Z przytoczonych względów, zważywszy że sąd odwoławczy nie naruszył w rażącym stopniu wymogów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną. Wypada przy tym odnotować, że wadliwie zreagowany został również główny wniosek kasacyjny, gdyż uniewinnienie na etapie postępowania kasacyjnego możliwe jest wyłącznie w przypadku uznania, że skazanie jest oczywiście niesłuszne, zaś w przedmiotowej kasacji tej kategorii twierdzenia w żaden sposób nie argumentowano. Główny

wniosek kasacyjny nie koreluje zatem z motywacją wniesionego środka zaskarżenia.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu ustalono w oparciu o przepisy § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak postanowieniu.

WB

[ms]